

THORGAL 2



WYSPA WŚRÓD LODÓW

ROSIŃSKI-VAN HAMME



AARICIO, CZAS WRACAĆ! PORA NA UCZTĘ! (*)





(*) PATRZ: ALBUM „ZDRADZONA CZARODZIEJKA".

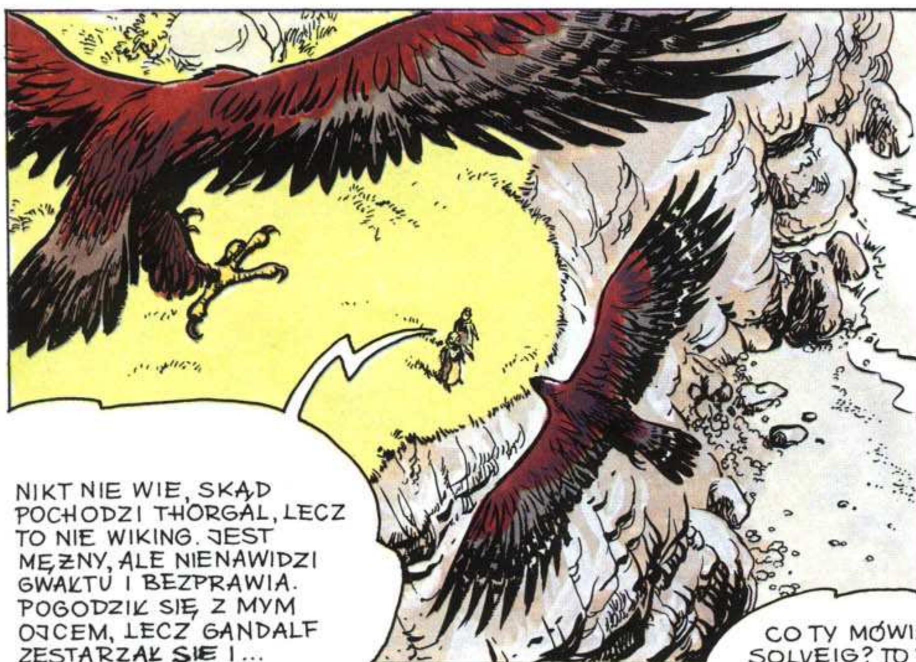



DZAINGGG
TAC


CHA, CHA, CHYBIŁEŚ IVARZE! CZY ZA DUŻO JUŻ WYPIŁEŚ?
TEN ORZEŁ WPROST CUDEM UNIKA NASZYCH STRZAŁ.
MOGĄ TO BYĆ ZAWODY BEZ ZWYCIĘZCY.


NA MŁOT THORA! ZA MYCH CZASÓW WIKINGOWIE NIE BYLI TAK KIEPSKIMI STRZELCAMI. CZYŻBY TYLKO MÓJ SYN BJORN I THORGAL BRONILI HONORU...


NIE ŻAL CI OPUSZCZAĆ RODZINNEGO KRAJU I OJCA?
SOLVEIG, NAJLEPSZA PRZYJACIÓŁKO, WIESZ, ŻE MUSIMY STĄD ODEJŚĆ!...



OBAWIAM SIĘ, ŻE MÓJ BRAT BJORN RÓWNIEŻ NIE CIERPI THORGALA.
ALEŻ TY NIE SŁUCHASZ...
SPÓJRZ NA TE ORŁY! JAKIE... STRASZNE!...

CO TY MÓWISZ, SOLVEIG? TO PIĘKNE PTAKI. CZY NIE SĄ SYMBOLEM WOLNOŚCI?
TAK, LECZ ONE...
MASZ RACJĘ AARICIO TO NIEMĄDRE MYŚLI. PRZEPRASZAM. MÓWIŁAŚ O BRACIE...

TAK. ON CHCE PANOWAĆ PO GANDALFIE. ODKĄD OJCIEC ZGODZIŁ SIĘ NA NASZ ŚLUB, BJORN WIDZI RYWALA W THORGALU. NAJWAŻNIEJSZE, ŻE DZIŚ WYJEŻDŻAMY.






AAAAAAAH!!!


SOLVEIG! RATUJ! TRZYMAJ MNIE...
AARICIO! NIE!


AAAAAAH
AARICIA...






NA-
RESZCIE, SĄ!...


TAK, TO ONA... DZIĘKUJĘ WAM WIERNE PTAKI. WYPEŁNIŁYŚCIE MÓJ ROZKAZ. LECZ GDZIE WASZ BRAT?


RADON! TABOR! UWOLNIJCIE KOŁTARA, JEŚLI SCHWYTALI GO CI PODLI WIKINGOWIE. RUSZAJCIE!...


A TERAZ, PIĘKNA KRÓLEWNO, PRZYGOTUJĘ CIĘ DO DALEKIEJ PODRÓŻY.


TY STRZELAJ PIERWSZY, THORGALU!


CZY OD PRZEDŚLUBNYCH WZRUSZEŃ NIE DRŻY CI RĘKA?
BYĆ MOŻE, BJORNIE, BYĆ MOŻE.




DZAINGG

TAC


CHA, CHA, CHA! CHYBIŁ! NIEZAWODNY THORGAL NIE TRAFIŁ W CEL!

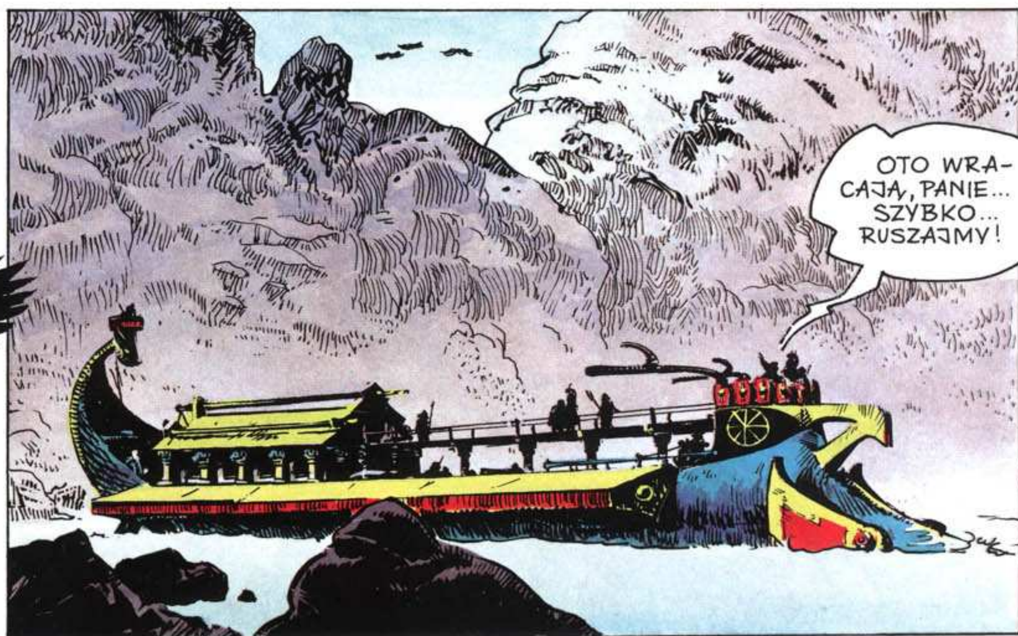
CHA, CHAAA, A MOŻE...

PATRZ BJORNIE! CÓŻ PIĘKNIEJSZEGO, NIŻ WOLNY PTAK MKNĄCY KU SŁOŃCU!

POZBAWIŁEŚ MNIE ZWYCIĘSTWA, PODŁY PSIE! JA CI TERAZ...
THORGAL! BJORN!
Rosinski & VAN HAMME


AARICIA... PRĘDKO!...




OTO WRA-CAJĄ, PANIE... SZYBKO... RUSZAJMY!


NIC SIĘ NIE BÓJ. ZANIM CI OCIĘŻALI WIKINGOWIE ODCUMUJĄ, MY BĘDZIEMY DALEKO...


ZA MNĄ! DO CZÓŁEN!
ZA ORKAMI, SYNU. ONE CI WSKAŻĄ DROGĘ.
WASZE STATKI SĄ ZBYT WOLNE! DOPĘDZĘ ICH JADĄC BRZEGIEM.


TAGADAMTAGADAM
ATAGADATTAG


STÓJCIE! COŚCIE ZROBILY Z AARICIĄ? STÓJCIE...


NIE STRZELAJ DO THORGALA. ON MUSI ŻYĆ...
ALEŻ PANIE..
NIE STRZELAJ, MÓWIĘ!

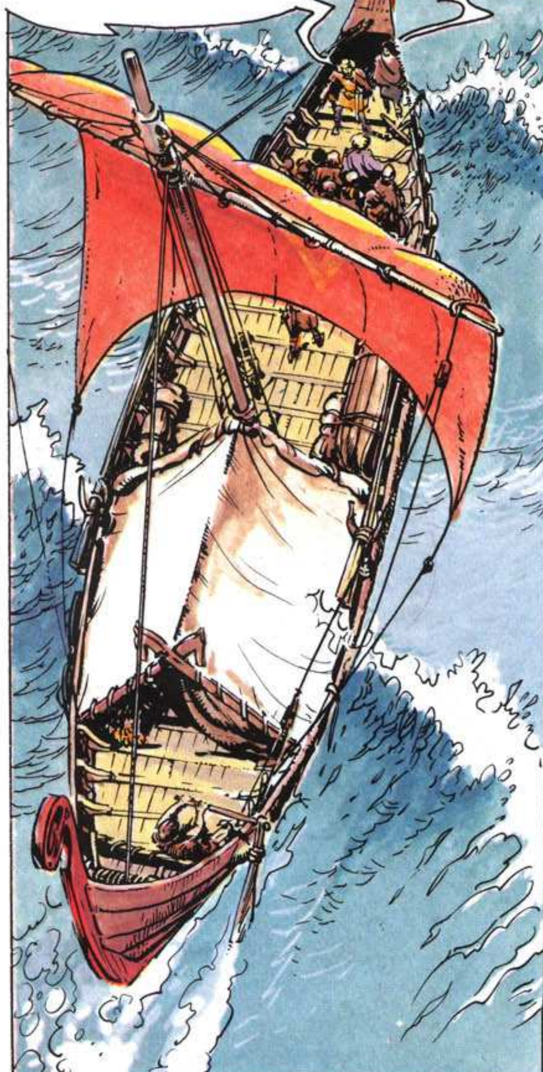

ROSIŃSKI & VAN HAMME

NIE POPŁYNIEMY DALEJ, BJORNIE.





















(x) SĄD W OSADZIE WIKINGÓW TWORZONY PRZEZ STARSZYZNĘ.


NIE MA WŚRÓD ŻYWYCH CZŁOWIEKA, KTÓRY UDERZYŁ JORUNDA - BYKA.


DALEJ, DRUHOWIE! USUŃMY TEGO GŁUPCA, ON CHCE NASZEJ ZGUBY!
?!?


STÓJCIE! NIE MOŻECIE...
ZA TO, ŻE MNIE NAZWAŁEŚ ZAJĄCEM I PSEM!


AAAH!


TO WYSTARCZY! HEJ TAM, PRZYGOTOWAĆ ŁÓDKĘ!
JORUNDZIE, NIE ZROBISZ TEGO...


NIE WTRĄCAJ SIĘ, THORGALU! TWÓJ PLAN BYŁ DOBRY: ZAWRACAMY, A TY PRZYPŁYNIESZ TU SAM, JEŚLI SERCE TAK CI KAŻE.
JESTEŚ ŁAJDAKIEM, JORUNDZIE. NIE POZWOLĘ CI ZABIĆ BJORNA.

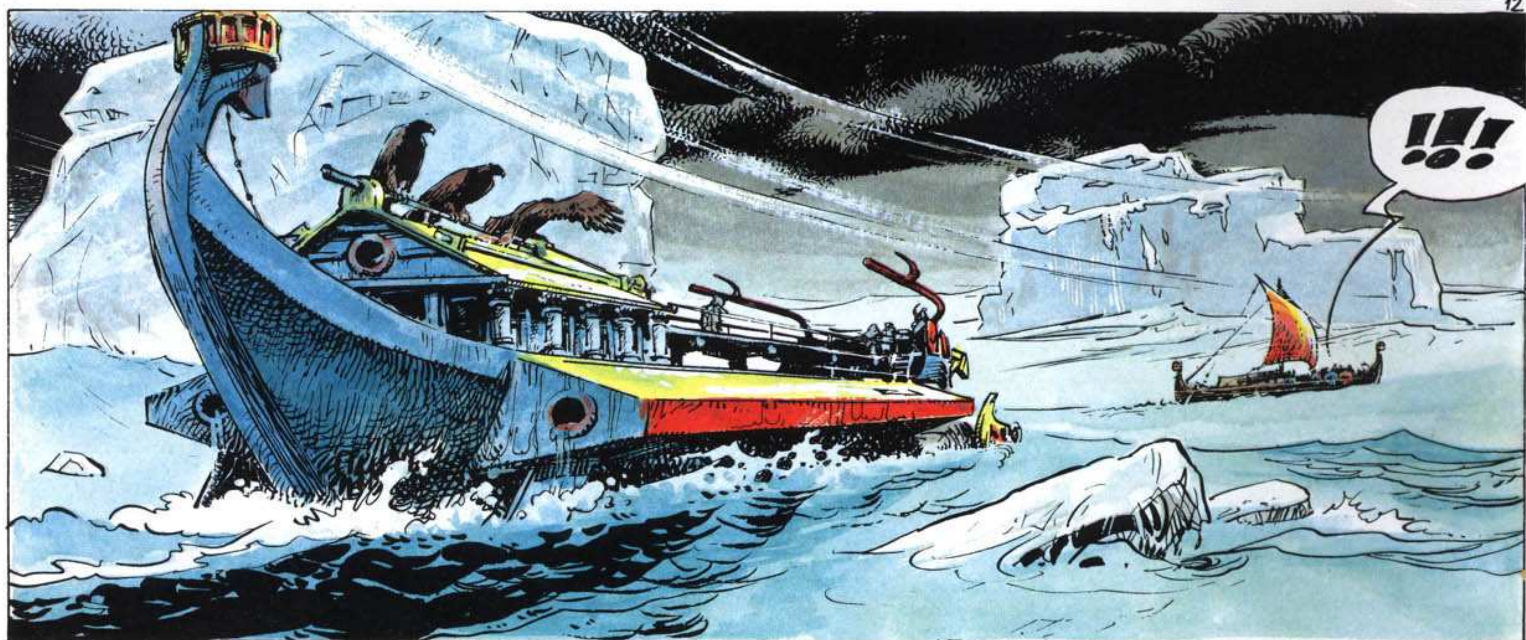

??
NIE TY MI ROZKAZUJESZ, PRZYBŁĘDO! ALE SKORO TAK DBASZ O BJORNA, DOTRZYMASZ MU KOMPANII. CHA, CHA...


OW!
CHA! CHA! CHA!


DOBREJ DROGI! NIECH WAS PROWADZĄ BOGOWIE MORZA. CHA, CHA!


TERAZ WIKINGOWIE, DZIOBEM NA POŁUDNIE! POMYŚLCIE O PIWIE I KOBIETACH, KTÓRE NA NAS CZEKAJĄ!


JORUNDZIE, SPÓJRZ...


!!!

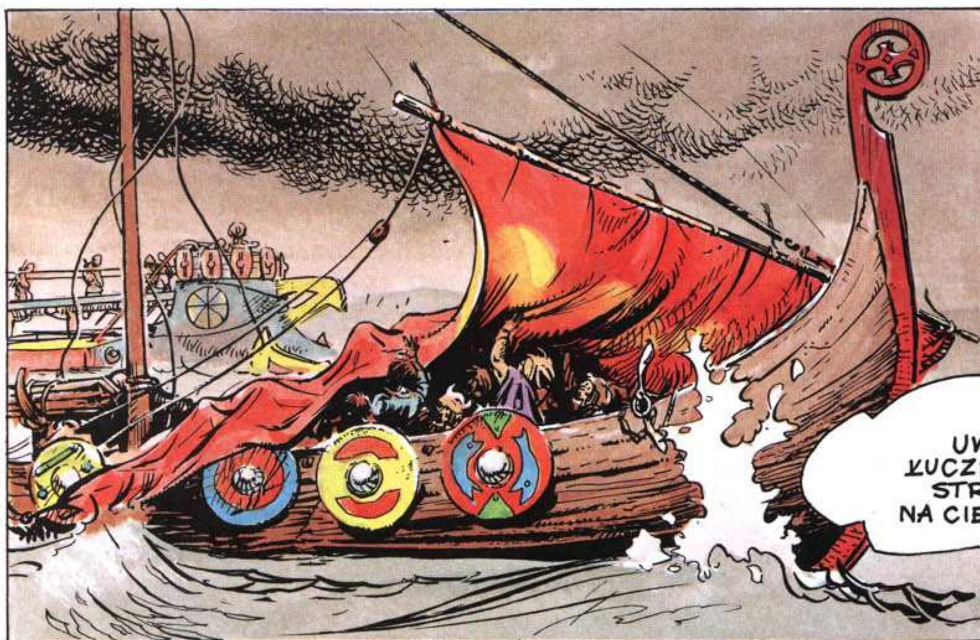

ŁUCZNICY
-PRZYGOTOWAĆ
SIĘ...


ŁÓDŹ
BEZ
ŻAGLI...
...BEZ
WIOSEŁ...
TO
JAKIEŚ
CZARY...
NIE,
TO STATEK
BOGÓW...
UCIEKAJMY!

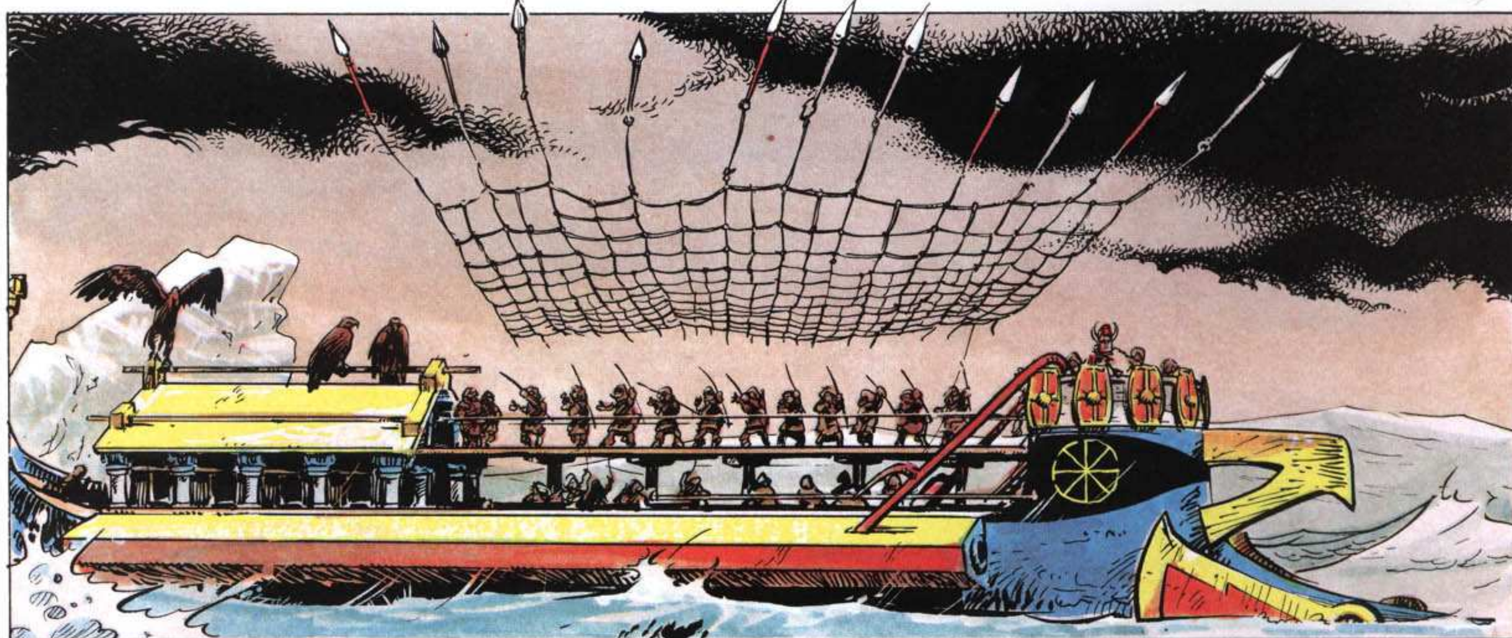




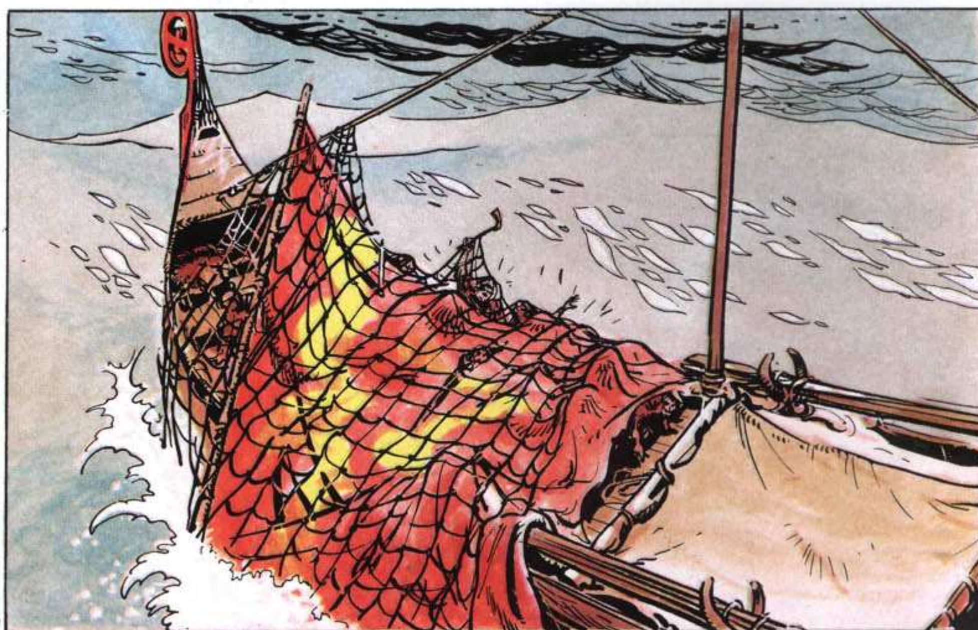





UWAGA, ŁUCZNICY! STRZAŁY NA CIĘCIWY!




NA DEMONY NIFLHEIMU! CO TO?
14




A TERAZ WIERNE ORKY, SKOŃCZCIE Z NIMI!




O PRZEKLĘCI! NIE DAMY SIĘ IM! CZEKAJCIE, SAMI WPADNĄ NA NASZE MIECZE.

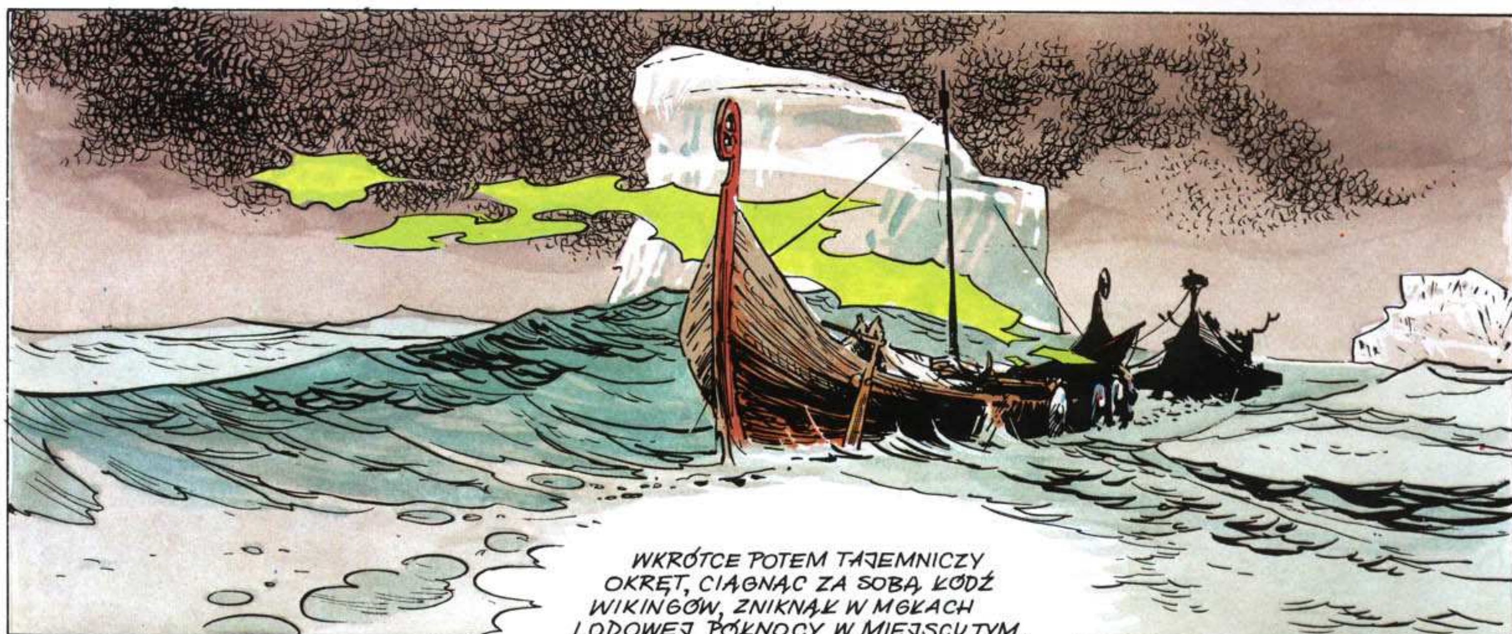



TAM! UWAGA!

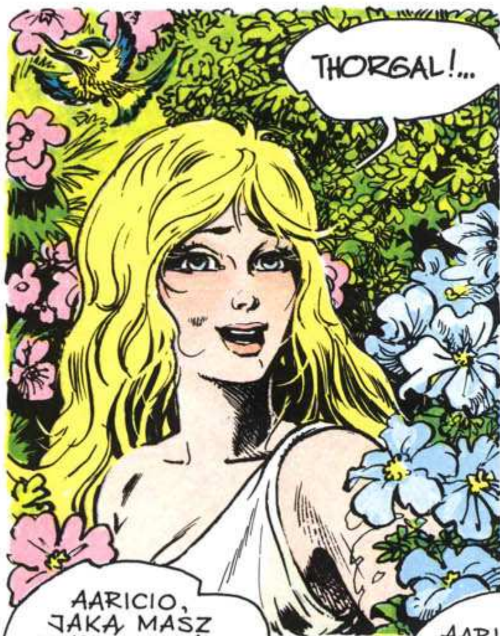



AAAAAAAAAHHH

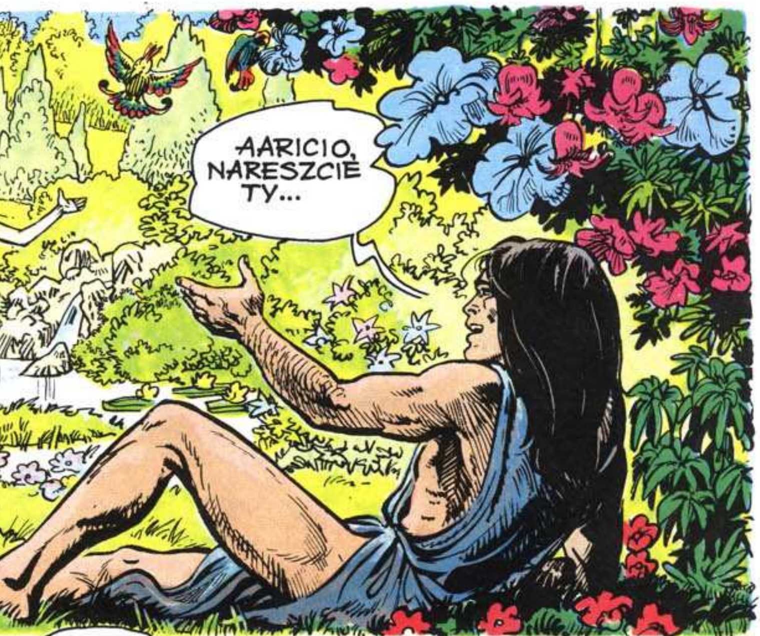

TYCH DZIKICH WIKINGÓW ŁATWIEJ OSZUKAĆ NIŻ DZIECI. HEJ TAM, RUSZAĆ SIĘ! DO ABORDAŻU!


WKRÓTCE POTEM TAJEMNICZY OKRĘT, CIĄGNĄC ZA SOBĄ ŁÓDŹ WIKINGÓW, ZNIKNĄŁ W MGŁACH LODOWEJ PÓŁNOCY. W MIEJSCU TYM, NA POLARNYM HORYZONCIE POZOSTAŁA TYLKO MAŁA, SAMOTNA ŁÓDKA.


ROSINSKI & VAN HAMME


THORGAL!...

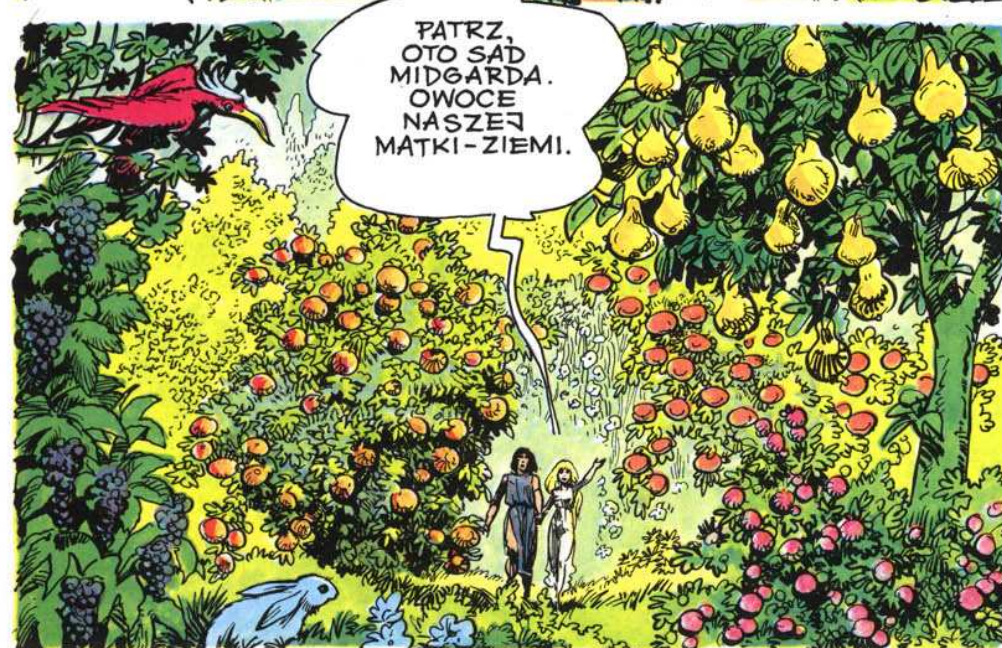

THORGALU UKOCHANY. SZUKAŁAM CIĘ WSZĘDZIE...

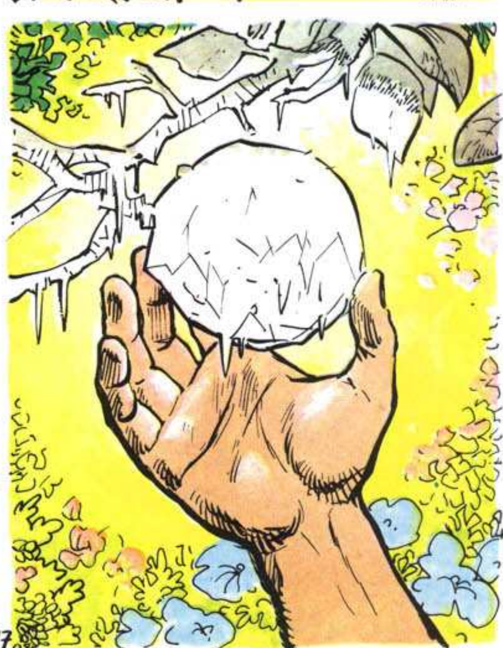

AARICIO, NARESZCIE TY...

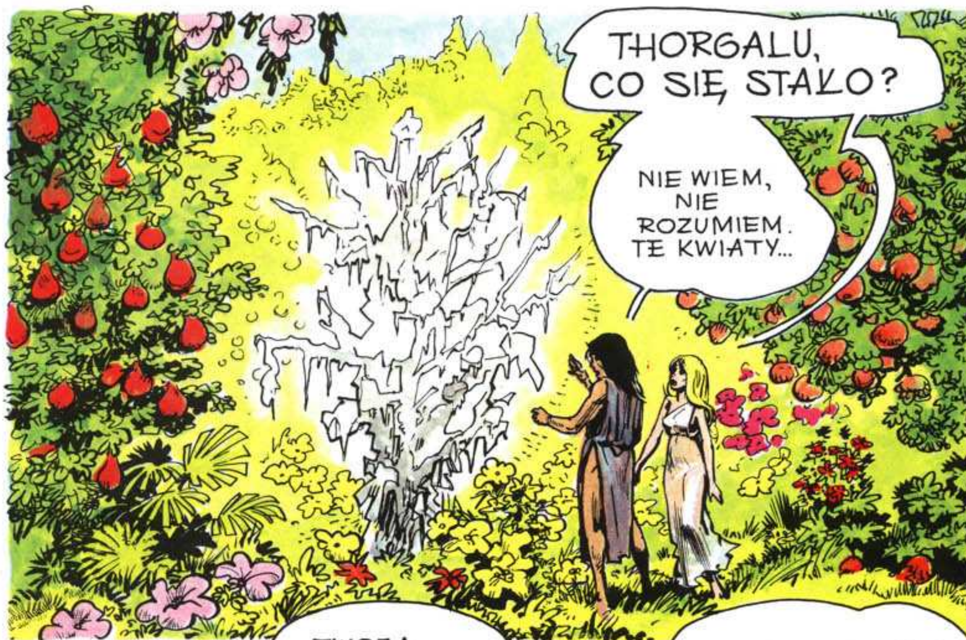

AARICIO, JAKĄ MASZ GŁADKĄ SKÓRĘ... PACHNIESZ JAK KWIAT WIOSENNY...
OCH THORGALU, JAK MI DOBRZE...


AARICIO, JESTEM TAKI GŁODNY I SPRAGNIONY...
CHODŹ ZE MNĄ.


CHODŹ! TU OBOK JEST CUDOWNY SAD. ZASPOKOISZ GŁÓD I UGASISZ PRAGNIENIE, UKOCHANY!


PATRZ, OTO SAD MIDGARDA. OWOCE NASZEJ MATKI-ZIEMI.




THORGALU, CO SIĘ STAŁO?
NIE WIEM, NIE ROZUMIEM. TE KWIATY...



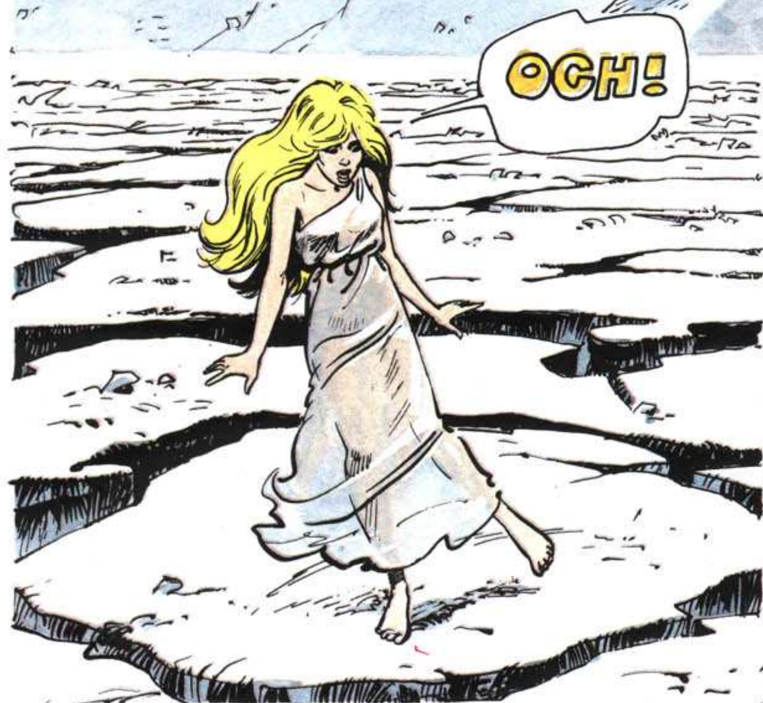

TWOJA SKÓRA!... TAKA LODOWATA...


NIE DOTYKAJ MNIE! WOKÓŁ CIEBIE WSZYSTKO MARZNIE, WSZYSTKO GINIE...
AARICIO...


AARICIO, NIE ZOSTAWIAJ MNIE! NIE OPUSZCZAJ...
18


AARICIO...

KRRRAAAAAK






NA POMOC! THORGALU, GDZIE JESTEŚ? POMOCY!


THORGALU, POMÓŻ! BŁAGAM!


THORGALU, RATUJ MNIE! NIE DAJ MI ODPŁYNĄĆ...
NIE MOGĘ. ZIMNO MI. STRASZNIE ZIMNO!


THORGAL... ŻEGNAJ... ŻEGNAJ...
ZIMNO
ZIMNO
ZIMNO











(x) WALHALLA LUB VALHÖL: NIEBIAŃSKA SIEDZIBA ODYNA, Z 540 BRAMAMI, PRZEZ KTÓRE WCHODZĄ WIKINGOWIE, ZMARLI Z MIECZEM W RĘKU.

CIEBIE, THORGALU, OJCIEC MÓJ SKAZAŁ ONGIŚ NA ŚMIERĆ. WYKONAM TEN WYROK, A TY ODDASZ MI SWĄ KREW!
BJORNIE, CO CIĘ OPĘTAŁO?
TAK, TWOJĄ KREW! GORĄCĄ KREW! WYPIJĘ JĄ I BĘDĘ ŻYŁ! ŻYŁ!
STÓJ, STÓJ... OSZALAŁEŚ! NIE...
SŁUCHAJŻE: WALCZĄC ZE SOBĄ, WYWRÓCIMY ŁÓDŹ I OBAJ WPADNIEMY DO WODY. JEST TAK ZIMNA, ŻE ZAMARZNIEMY, ZANIM ZDĄŻYMY NABRAĆ POWIETRZA.
USPOKÓJ SIĘ WIĘC, JEŚLI CHCESZ POZOSTAĆ PRZY ŻYCIU.
A TY WOLISZ ZAMARZAĆ POWOLI? BROŃ SIĘ THORGALU!
UWAŻAJ, BJORNIE!
COOO?











CORAZ TRUDNIEJ BYŁO MU WALCZYĆ Z ODRĘTWIENIEM I CHŁODEM, GŁODEM I ZMĘCZENIEM. WRESZCIE ZAMKNĄŁ OCZY.





BLADE POLARNE SŁOŃCE OŚWIECAŁO SMUTNYM ŚWIATŁEM SKALISTE BRZEGI WYSPY...






TRAFIŁEM GO, PRĘDKO!
DOBRZE, ŚWIETNIE, GARN!


DAWNO PRÓBOWAŁEM GO DOSTAĆ... ZJEMY GO ZARAZ. JESTEM STRASZNIE GŁODNY!
JA TEŻ. ALE MOGĄ NAS ZOBACZYĆ WŁADCY!


WŁADCY NIGDY TU NIE BYWAJĄ, WIESZ DOBRZE, KISHA! POSZUKAJ SUCHYCH POROSTÓW W GROCIE. ROZPAL OGIEŃ, A JA POSTARAM SIĘ UPOLOWAĆ DRUGIEGO...






GARNI POWINIEN JUŻ TU BYĆ. CHCIAŁABYM, ŻEBY WRÓCIŁ, BO ZAJĄC WNET BĘDZIE GOTOWY.


AAAAAHH!..


KIM JESTEŚ ? NIE ZRÓB MI NIC ZŁEGO...


NIE ZNAM TWEGO JĘZYKA, MAŁA. NIE BÓJ SIĘ. JESTEM BARDZO GŁODNY...


KISHA, CO SIĘ TU DZIEJE ? SŁYSZAŁEM, ŻE KRZY-CZAŁAŚ...
OH !
GARNIE, UWAŻAJ MOŻE TO WŁADCA...


NIE, TO NIE WŁADCA, NIE JEST TEŻ SŁUGIEM. TO NA PEWNO ROZBITEK. UWIĘZIMY GO.
OSTROŻNIE, MAŁY. NIE CHCĘ SIĘ BIĆ. JESTEM TYLKO GŁODNY I ZIMNO MI...


GARNIE, MÓJ SYNU, NIE RÓB TEGO !


ZROZUM, ŻE TO CZŁOWIEK, NA KTÓREGO CZEKAMY.
?!?


NIE OBAWIAJ SIĘ THORGALU: CZEKAMY NA CIEBIE. ZNALEŹLIŚMY SZCZĄTKI TWEJ ŁODZI, A KTOŚ POWIEDZIAŁ NAM O TOBIE.
KTO TAKI?
ZARAZ SIĘ DOWIESZ. CHODŹ ZE MNĄ.

SKĄD ZNASZ NASZĄ MOWĘ?
BYŁEM STRAŻNIKIEM W KOPALNI. KIEDYŚ PRACOWAŁO TAM WIELU TWOICH RODAKÓW-NIEWOLNIKÓW. TAM SIĘ NAUCZYŁEM...

W KOPALNI?
ZARAZ CI WYJAŚNIĘ. CHODŹ ZA MNĄ I NIC NIE MÓW.


JESTEŚMY NA MIEJSCU.
NA WŁÓCZNIĘ ODYNA!


TO NASZE SCHRONIENIE.


OGRZEJ SIĘ PRZY OGNIU, THORGALU. WNET KAŻĘ CI PRZYNIEŚĆ NAPOJU I JADŁA.
NIECH CIĘ BOGOWIE NAGRODZĄ, STARCZE. RATUJESZ MI ŻYCIE!


TY TEŻ OCALAŁEŚ? TEGO MOŻNA BYŁO SIĘ SPODZIEWAĆ.
BJORN!


CIESZĘ SIĘ, ŻEŚ SIĘ URATOWAŁ, BJORN!

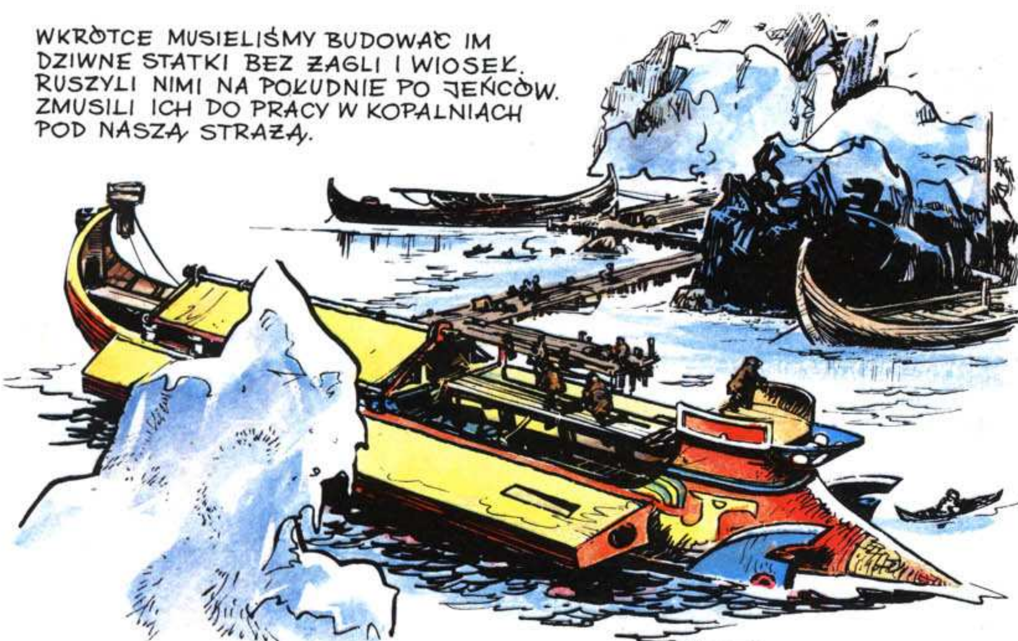

DOPRAWDY? BEZ WAHANIA JEDNAK ZOSTAWIŁEŚ MNIE NA KRZE, PSI SYNU!
DOŚĆ! JEŚLI BYLIŚCIE WROGAMI TERAZ BĄDŹCIE BRAĆMI. WAM OBU UDAŁO SIĘ URATOWAĆ, NAM ZAŚ UDAŁO SIĘ WAS UTRZYMAĆ PRZY ŻYCIU...


OD DAWNA JUŻ CZEKAMY NA TAKICH LUDZI JAK WY DWAJ. WIEDZCIE BOWIEM, ŻE W DAWNYCH CZASACH SAMI TYLKO SŁUGOWIE MIESZKALI NA TEJ WYSPIE WŚRÓD LODÓW. WIEDLI CIĘŻKIE ŻYCIE, LECZ BYLI WOLNI.

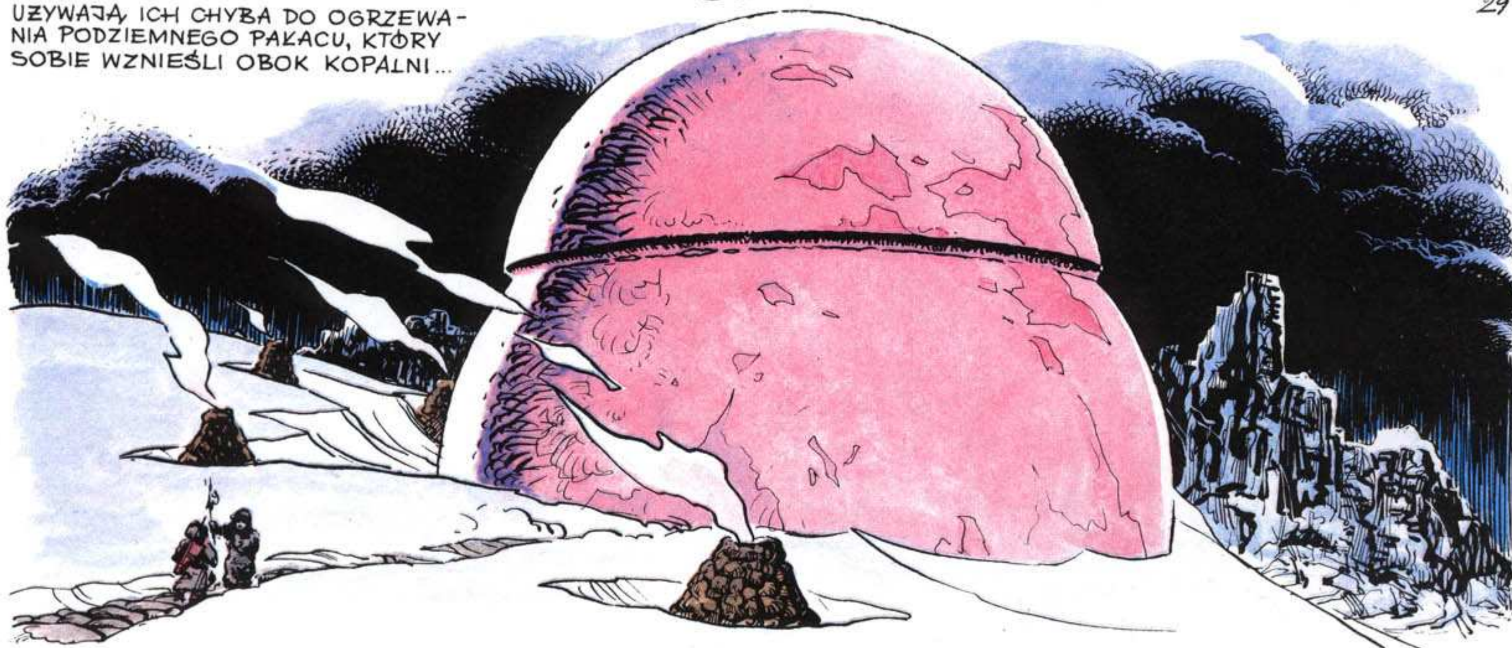

PRAOJCOWIE NASI MÓWILI, ŻE KLĘSKA NADESZŁA NAGLE, W NOCY. NIEBO STANĘŁO W OGNIU, ROZSZALAŁY SIĘ BURZE, ZIEMIA DRŻAŁA... PRZERAŻENI SŁUGOWIE ZASZYLI SIĘ W NAJGŁĘBSZYCH JASKINIACH.


NAZAJUTRZ ZAŚ SPOTKALI WŁADCÓW – ISTOTY NIECZUŁE, O TWARZY ZAKRYTEJ HEŁMEM. CHOĆ BYŁO ICH NIEWIELU, ROZPORZĄDZALI NADLUDZKĄ MOCĄ. SŁUGOWIE UZNALI ICH ZA BOGÓW I STALI SIĘ ICH SŁUGAMI.


KAZALI NAM WZNOSIĆ MURY, DRĄŻYĆ PRZEJŚCIA W GÓRACH. NIEKTÓRYCH Z NAS UCZYNILI SWYMI ŻOŁNIERZAMI, INNYM KAZALI DOSTARCZAĆ SKÓRY I ŻYWNOŚĆ...


WKRÓTCE MUSIELIŚMY BUDOWAĆ IM DZIWNE STATKI BEZ ŻAGLI I WIOSEŁ. RUSZYLI NIMI NA POŁUDNIE PO JEŃCÓW. ZMUSILI ICH DO PRACY W KOPALNIACH POD NASZĄ STRAŻĄ.


KOPALNIE... WIĘC GANDALF MIAŁ RACJĘ... WYDOBYWALI ZŁOTO? SREBRO? CENNE KAMIENIE?
NIE. ZWYKŁE GŁAZY, CZARNE I BRUDNE, LECZ DLA WŁADCÓW CHYBA CENNIEJSZE OD KLEJNOTÓW, BO POTRAFIĄ JE SPALAĆ...


UŻYWAJĄ ICH CHYBA DO OGRZEWANIA PODZIEMNEGO PAŁACU, KTÓRY SOBIE WZNIEŚLI OBOK KOPALNI...


NIKT NIE WIE, JAK JEST ZBUDOWANY. ŻADEN SŁUG NIE BYŁ W JEGO WNĘTRZU, A OD LAT WŁADCY NIE RACZĄ NAWET WYJŚĆ NA ZEWNĄTRZ...


...Z WYJĄTKIEM NAJSTARSZEGO Z NICH, KTÓRY SAM JEDEN POTRAFI NARZUCIĆ NAM WSZYSTKIM SWĄ WOLĘ.
TO PAN TRZECH ORŁÓW!


TRZECH ORŁÓW! BJORNIE, TO ON! ON WŁAŚNIE PORWAŁ AARICIĘ.
NA THORA! JEGO WIĘC MUSIMY DOSTAĆ!
WIEDZIAŁEM, ŻE MOGĘ NA WAS LICZYĆ...


NIEKTÓRZY Z NAS, NIE MOGĄC JUŻ DŁUŻEJ ZNOSIĆ NIEWOLI WŁADCÓW, SKUPIALI SIĘ WOKÓŁ MNIE. BOIMY SIĘ ICH JEDNAK I NIE PO-TRAFIMY WALCZYĆ.


JEDYNA SZANSA POKONANIA WŁADCÓW, TO UWOLNIĆ JEŃCÓW ZAKUTYCH W KOPALNIACH. SĄ ONI WASZEJ KRWI I USŁUCHAJĄ WAS. JA SPRÓBUJĘ ZJEDNAĆ SŁUGÓW, KTÓRZY ICH PILNUJĄ.


LECZ PRZEDTEM TRZEBA, ABYŚCIE...
ZDOŁALI POKONAĆ PANA TRZECH ORŁÓW!
& VAN HAMME



W MDŁEJ POŚWIACIE, GRUPA LUDZI BRNĘŁA W ŚNIEGU POKRYWAJĄCYM WYSPĘ.



WRESZCIE PO ŻMUDNYM MARSZU...
OTO GŁÓWNA KOPALNIA Z CHATAMI STRAŻNIKÓW. TAM DALEJ-PAŁAC WŁADCÓW.



TO NIE WYGLĄDA TAK GROŹNIE.
WIDAĆ, ŻE NIE ZNASZ NASZYCH WŁADCÓW, BJORNIE. NIECH WAS STRZEGĄ WASI BOGOWIE. DZIŚ MOŻE TO BYĆ TWÓJ OSTATNI DZIEŃ.
DOŚĆ GADANIA! CHODŹMY!






NIE CHCĘ WASZEJ KRZYWDY, SLUGOWIE! SZUKAM TYLKO WASZEGO WŁADCY, PANA TRZECH ORŁÓW!


WIĘC CIESZ SIĘ THORGALU AEGIRSSONIE! OTO JESTEM!











(*) PATRZ: „ZDRADZONA CZARODZIEJKA"


BJORN


CRAAAii


iii




BJORN!

NA NIC, THORGALU. ON CIĘ NIE USŁYSZY. NIE ŻYJE!

BJORN?! MARTWY?!...
ŻYCIE ZA ŻYCIE, THORGALU! TAKIE JEST PRAWO...

TERAZ WSZYSTKO STRACONE... Z WINY TWEGO... DRUHA. UMIERAM... JUŻ KONIEC... POMÓŻ, THORGALU... POMÓŻ MI UMRZEĆ...

NIECH WRESZCIE ZROZUMIEM... KIM JESTEŚ? CZEGO CHCESZ? PO CO MUSIAŁEM TU PRZYBYĆ? GDZIE AARICIA?
NIE PYTAJ TYLE. ZDEJM MI HEŁM...
35

?!?


PODOBNA JESTEM DO NIEJ, PRAWDA? JESTEM JEJ CÓRKĄ. TY I JA... OBOJE... SLIVIA CI POWIE...
KIM SĄ WŁADCY... CZEGO SZUKALIŚCIE?


SZUKAŁYŚMY TEGO...
??


JAK ONE... JAK TE ORKY...




NIC JUŻ NIE STAŁO NA PRZESZKODZIE, ABY WYZWOLIĆ JEŃCÓW I WKRÓTCE PIERWSI Z NICH, OŚLEPIENI ŚWIATŁEM DNIA, WYNURZYLI SIĘ Z KOPALNI MRUŻĄC OCZY.

JORUND! JORUND - BYK!

?!

THORGAL ?!? TO... TY NAS WYZWOLIŁEŚ. ALE JAK?...

POTEM CI POWIEM, JORUNDZIE. CIESZĘ SIĘ, ŻE CIĘ WIDZĘ ŻYWYM. JAK SIĘ CZUJĄ NASI DRUHOWIE?

CI Z NASZEJ ŁODZI, CHOĆ ZMĘCZENI, ZACHOWALI SIŁY, GDYŻ NIEDAWNO NAS TU WTRĄCONO. ALE INNI... NIEKTÓRZY LATAMI NIE WIDZIELI ŚWIATŁA DZIENNEGO.

ICH CIERPIENIA MINĘŁY. ODWIEZIEMY ICH DO KRAJU. NAPRAWIMY NASZĄ ŁÓDŹ I ZBUDUJEMY KILKA NOWYCH. SŁUGOWIE NAM POMOGĄ. ALE WPIERW...

CO ZAMIERZASZ?

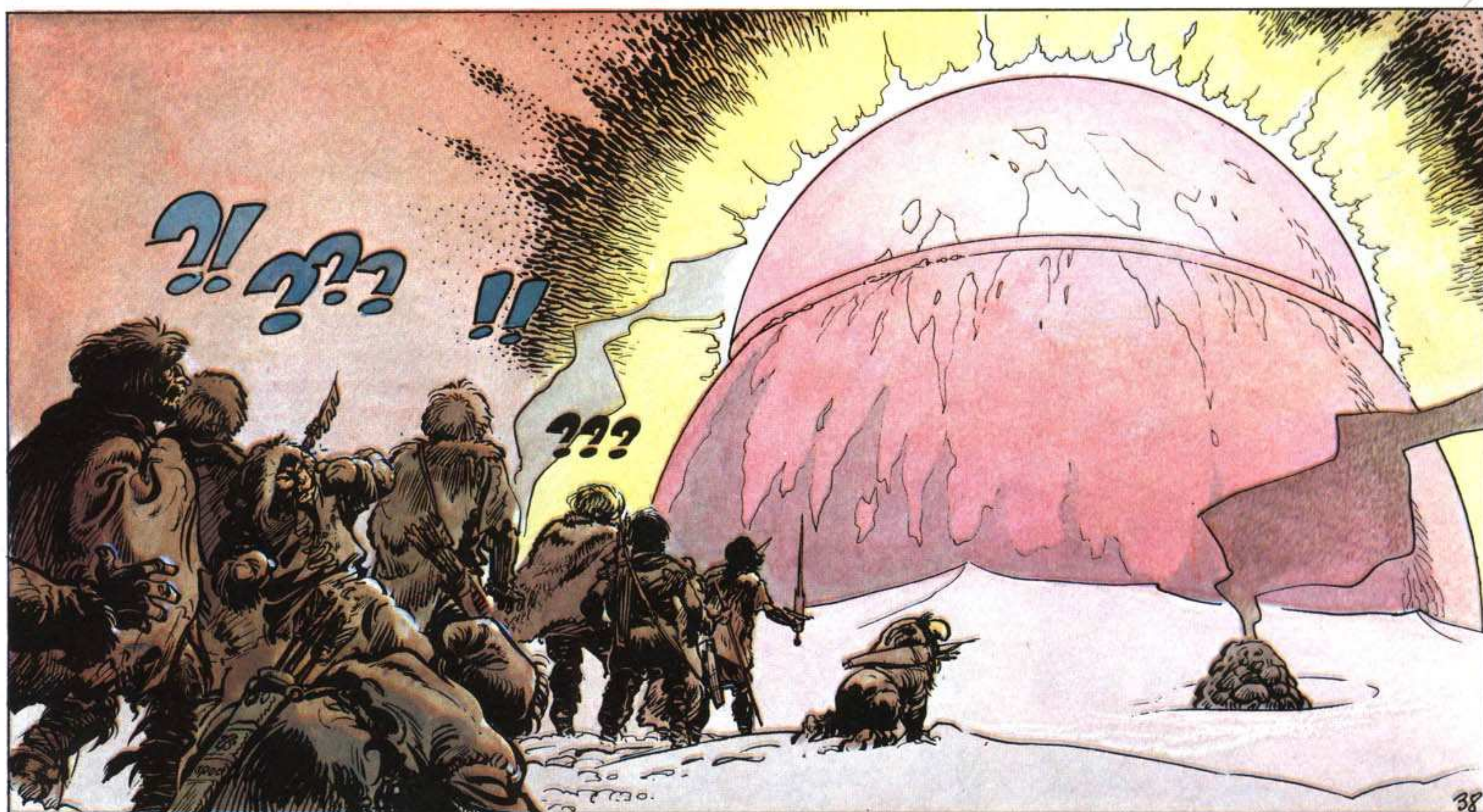
MUSIMY STOCZYĆ OSTATNI BÓJ. ODNALEŹĆ AARICIĘ I ODPŁACIĆ WŁADCOM ZA WYRZĄDZONE ZŁO.

Rosiński & VAN HAMME


W NIESAMOWITEJ BIELI
SAMOTNEJ WYSPY
STERCZAŁA ZE ŚNIEGU
NIEZWYKŁA KOPUŁA:
TAJEMNICZY „PAŁAC"
WŁADCÓW. UWOLNIENI
WIKINGOWIE I SŁUGOWIE
POSUWALI SIĘ OSTROŻNIE.


Z KIM PRZYJDZIE
IM WALCZYĆ?
CO UCZYNI WRÓG?
TE DRĘCZĄCE PYTANIA
POCHŁANIAŁY WSZYSTKICH.


PATRZCIE!


?!
???
!!
???

TAM, WŁADCY!

ZARAZ WYJDĄ...

TO BOGOWIE!

NIE MOZNA Z NIMI WALCZYĆ!

... BY NAS UKARAĆ...

...POMŚCIĆ ŚMIERĆ PANA TRZECH ORKÓW...

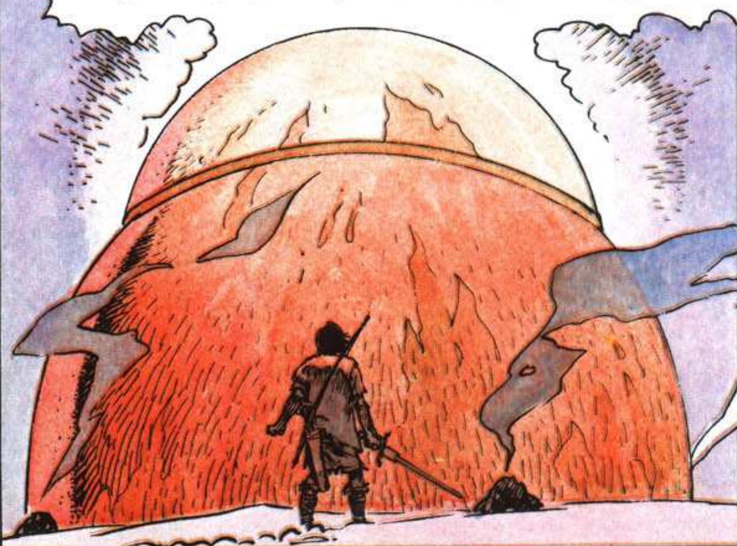
STRZASKA NAS GROM ODYNA!

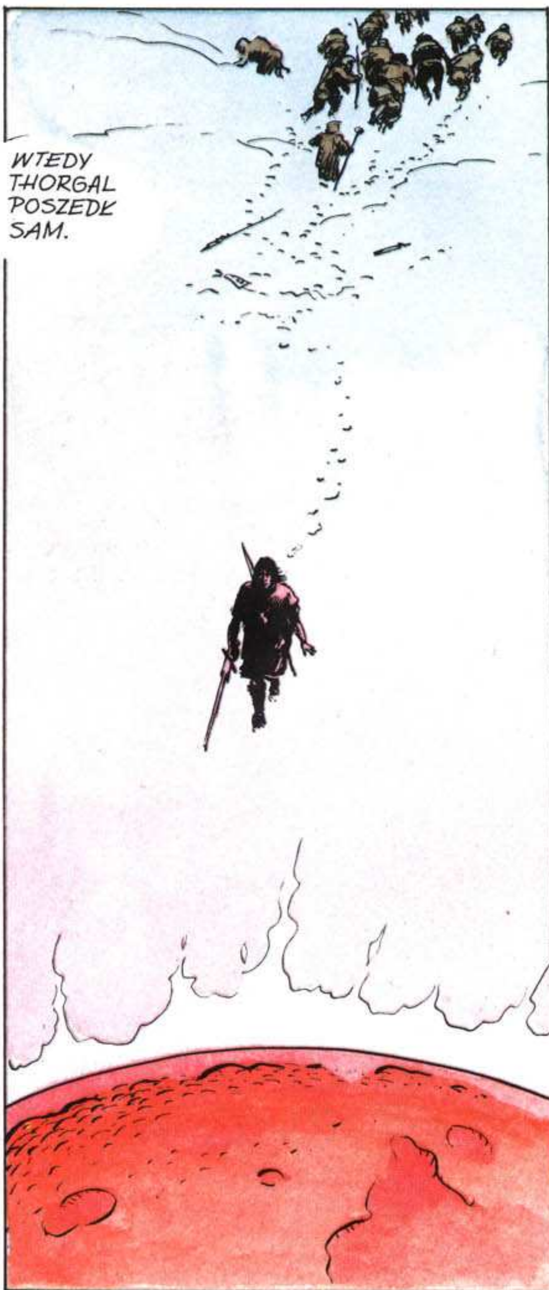
MAJĄ RACJĘ THORGALU: NIE MOZNA POKONAĆ BOGÓW. UCIEKAJMY STĄD, PÓKI CZAS!

NIE! WRACAJCIE! MUSIMY UWOLNIĆ AARICIĘ. NIE UCIEKAJCIE.

ZOSTAW TYCH TCHÓRZY, THORGALU! NIC CI PO NICH!





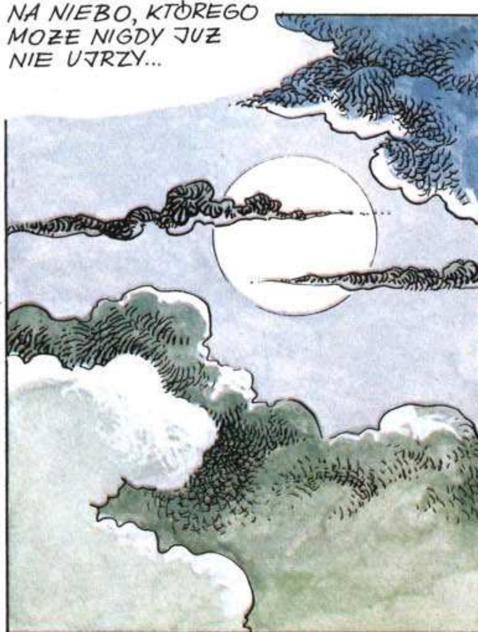

WTEDY THORGAL POSZEDŁ SAM.


GDY ZATRZYMAŁ SIĘ POD OGROMNĄ KOPUŁĄ, CZYNIŁ WŁAŚCIWE GESTY JAK W TRANSIE, NIBY KIEROWANY Z NAGŁA OBUDZONYM WSPOMNIENIEM.

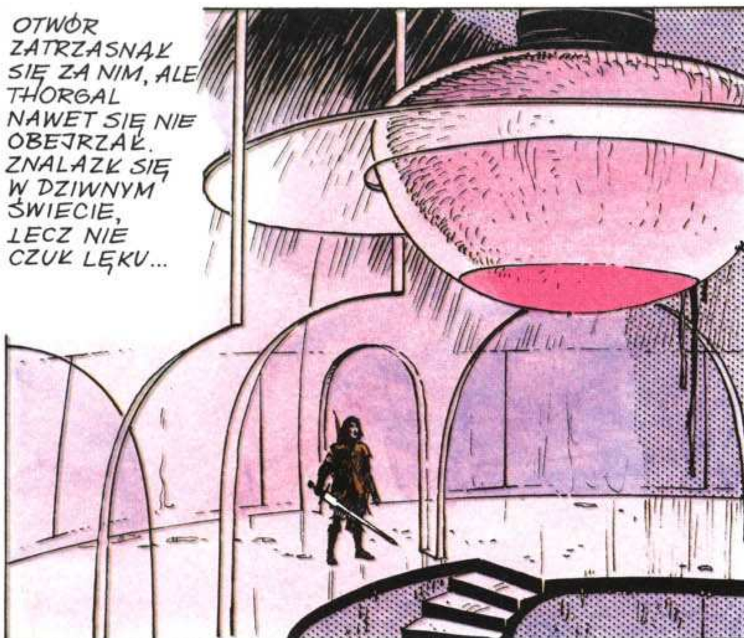

POD DOTKNIĘCIEM JEGO RĘKI ŚCIANA OTWARŁA SIĘ CICHO.

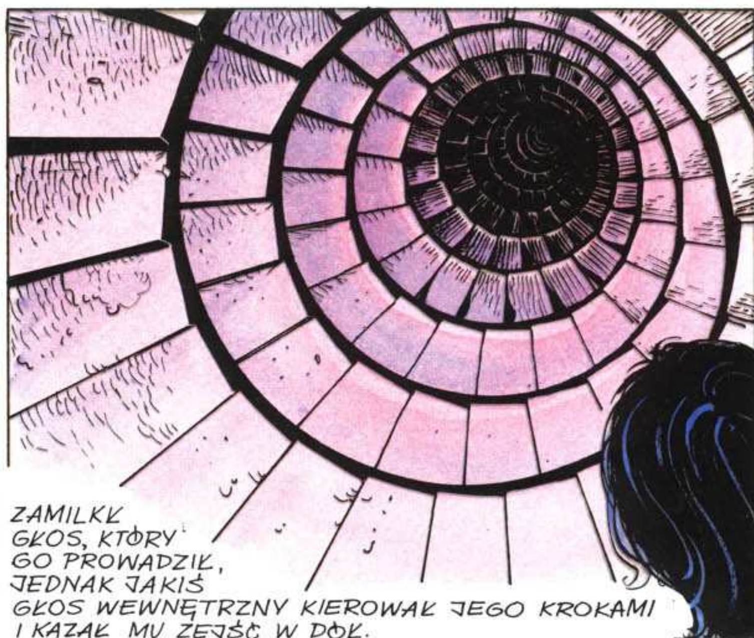

POWSTAŁ OTWÓR WIELKOŚCI JEGO POSTACI.

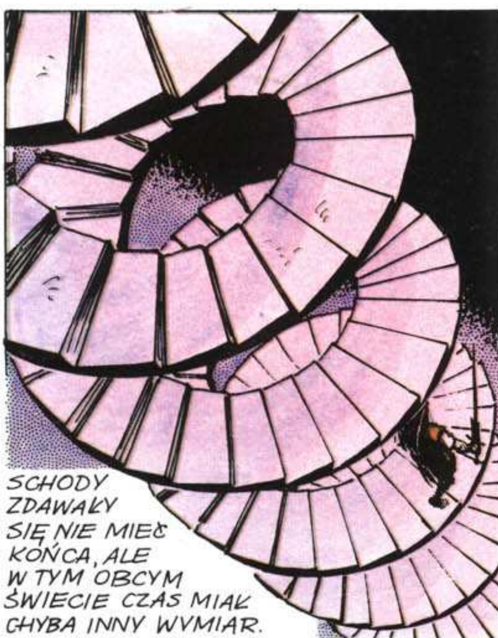

WTEDY THORGAL SPOJRZAŁ OSTATNI RAZ NA SWOICH DRUHÓW...


NA NIEBO, KTÓREGO MOŻE NIGDY JUŻ NIE UJRZY...


... I WKROCZYŁ W NIEZNANE.

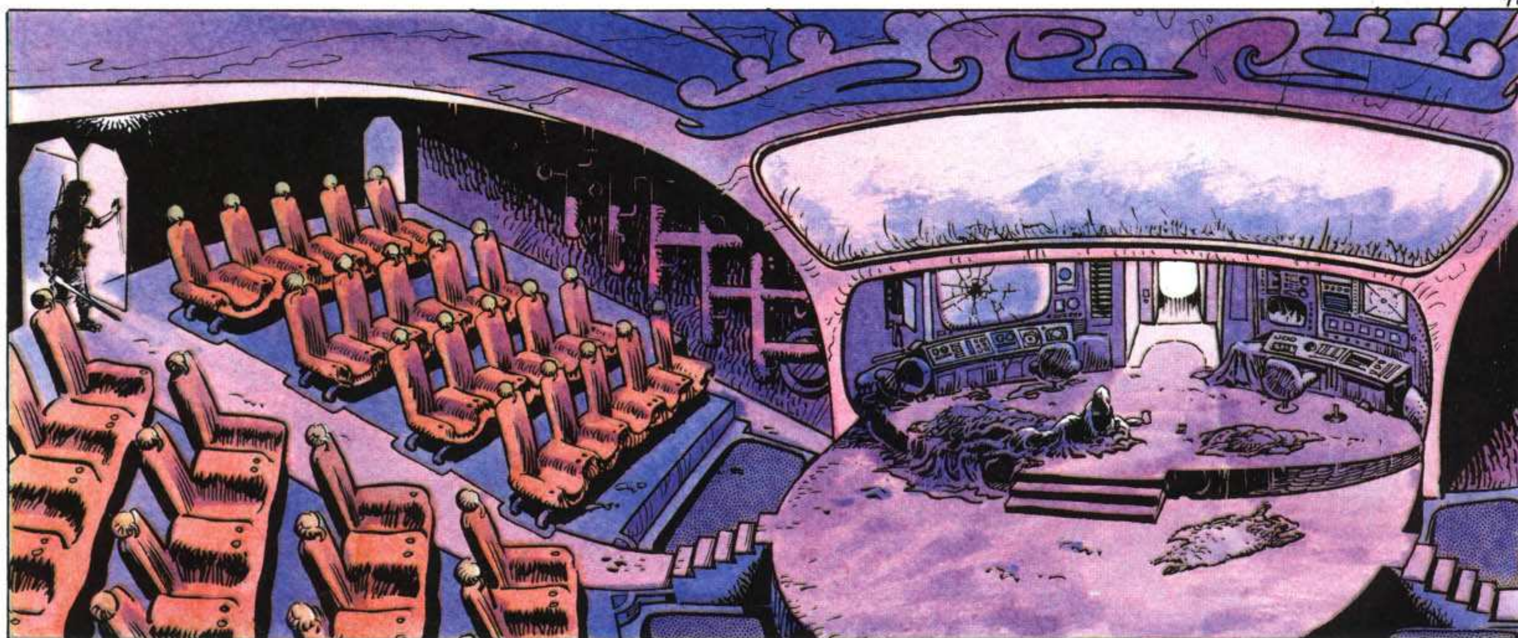

OTWÓR ZATRZASNĄŁ SIĘ ZA NIM, ALE THORGAL NAWET SIĘ NIE OBEJRZAŁ. ZNALAZŁ SIĘ W DZIWNYM ŚWIECIE, LECZ NIE CZUŁ LĘKU...


ZAMILKŁ GŁOS, KTÓRY GO PROWADZIŁ, JEDNAK JAKIŚ GŁOS WEWNĘTRZNY KIEROWAŁ JEGO KROKAMI I KAZAŁ MU ZEJŚĆ W DÓŁ.


SCHODY ZDAWAŁY SIĘ NIE MIEĆ KOŃCA, ALE W TYM OBCYM ŚWIECIE CZAS MIAŁ CHYBA INNY WYMIAR.


GDY SCHODY SKOŃCZYŁY SIĘ WRESZCIE, UJRZAŁ DRZWI. WIEDZIAŁ, ŻE MA JE PRZEKROCZYĆ, ALE TO CO ZA NIMI ZASTAŁ, ZASKOCZYŁO GO NIEZMIERNIE.


???




THORGAL ?!?


AARICIA!
THORGAL!


AARICIO UKOCHANA, ŻYJESZ? CO ZA SZCZĘŚCIE.
THORGALU NAJDROŻSZY, TY TUTAJ!


OCALAŁEŚ? NIKT CIĘ NIE SKRZYWDZIŁ?
ALEŻ NIE! KTÓŻ BY?


OCZYWIŚCIE WŁADCY. CI, KTÓRZY PORWALI CIEBIE I MIESZKAJĄ W TYM DZIWNYM PAŁACU.
NIE WIEM O KIM MÓWISZ THORGALU. TU NIKT NIE MIESZKA. NIKT.


NIKT? TO NIEMOŻLIWE.
NIKT, UKOCHANY, PRÓCZ NIEJ. TO ONA CZEKA NA CIEBIE ZA TYMI DRZWIAMI ALE...


SLIVIA! WIĘC TO ONA! CZAS JUŻ SKOŃCZYĆ Z TĄ PODŁĄ KOBIETĄ!
NIE, THORGALU, NIE ZOSTAWIAJ MNIE...




NIE BÓJ SIĘ, THORGALU. ONI WSZY-SCY OD WIEKÓW NIE ŻYJĄ.


JA JESTEM OSTATNIA. TY WPRAWDZIE PRZY-BYŁEŚ, LECZ ZBYT PÓŹNO.


SLIVIO, ZAPKACISZ MI TERAZ ZA CAŁE ZŁO, JAKIE WYRZĄDZIŁAŚ!
ZBĘDNA JUŻ TWA FURIA, THORGALU. NADSZEDŁ MÓJ CZAS, A TYLE MUSZĘ CI WYJAŚNIĆ...


... WIEDZ, ŻE PRZEZ TYSIĄCE LAT MÓJ LUD BYŁ NAJPOTĘŻNIEJSZY NA ZIEMI. WŁADALIŚMY CAŁYM KONTYNENTEM, KTÓRY DZIŚ JUŻ NIE ISTNIEJE. PO WIELKIM KATAKUZMIE NA ZIEMSKIM GLOBIE TYLKO KILKORO Z NAS WRÓCIŁO DO GWIAZD...

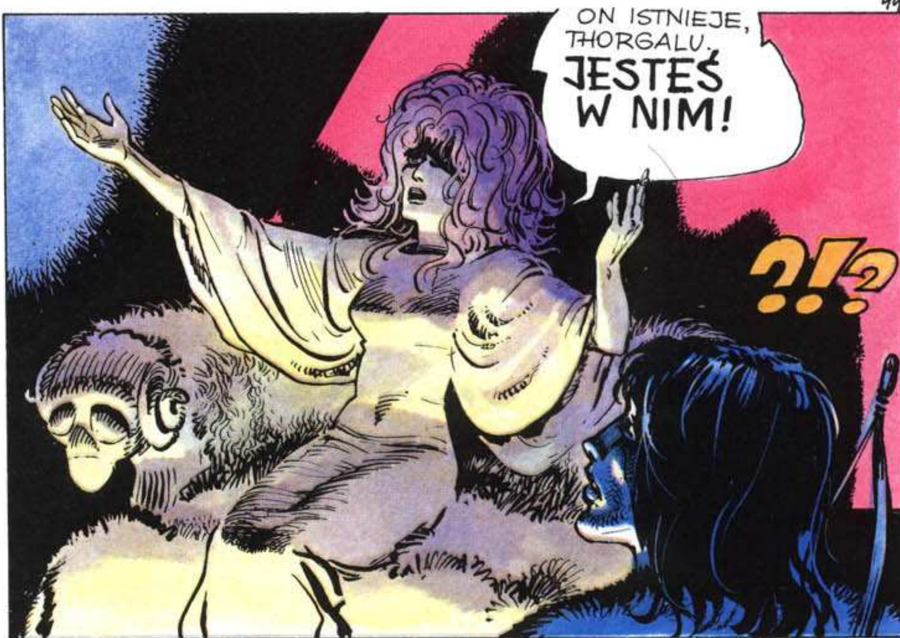

O CZYM TY MÓWISZ, SLIVIO?! TYLKO BOGOWIE MIESZKAJĄ NA GWIAZDACH.
TAK JEDNAK BYŁO. NIE POCHODZIMY OD BOGÓW LECZ UMIELIŚMY ZBUDOWAĆ TO, CO MÓGŁBYŚ NAZWAĆ POJAZDEM GWIEZDNYM!


WIEKI MIJAŁY. NA ZIEMI O NAS ZAPOMNIANO. KIEDYŚ JEDNAK WŁADCY NASZEJ PLANETY POSTANOWILI WYSŁAĆ WYPRAWĘ NA ZIEMIĘ W POSZUKIWANIU ŹRÓDEŁ ENERGII, KTÓREJ TAM BYŁO ZA MAŁO. NIE ZROZUMIESZ MYCH SŁÓW THORGALU. NIEWAŻNE. WYPRAWA ODBYŁA SIĘ. TU WYLĄDOWANO


WYSPA BYŁA SAMOTNA, A JEJ MIESZKAŃCY - PRYMITYWNI. LECZ BYŁO TU MNÓSTWO POTRZEBNYCH NAM SUROWCÓW. NIESTETY, NASZ POJAZD ULEGŁ CIĘŻKIEJ AWARII PRZY LĄDOWANIU.


PRZEZ 120 LAT ZIEMSKICH LUDZIE Z GWIAZD PRÓBOWALI GO NAPRAWIĆ. PÓŹNIEJ ICH DZIECI, WNUKI I PRAWNUKI... DAREMNIE!
O CZYM TY MÓWISZ, SLIVIO? GDZIE TEN POJAZD? CZYŻBY TYLKO W TWEJ WYOBRAŹNI?

44


ON ISTNIEJE, THORGALU.
JESTEŚ W NIM!
?!?


KIEDYŚ, OKRĘT WYSŁANY PRZEZ NAS NA POŁUDNIE, PO LUDZI DO KOPALNI, SPOTKAŁA SROGA BURZA. JEDNA Z NASZYCH KOBIET NA JEGO POKŁADZIE BYŁA W CIĄŻY. PRZESTRASZONA - URODZIŁA PRZEDWCZEŚNIE. MYŚLĄC, ŻE OKRĘT UTONIE, PRZYWIĄZAŁA NOWORODKA DO TRATEWKI I RZUCIŁA NA MORZE...


... SZTORM MINĄŁ, OKRĘT NIE ZATONĄŁ, LECZ DZIECKO ZNIKNĘŁO. LOS CHCIAŁ, ŻE WYŁOWILI JE WIKINGOWIE. PEWNI, ŻE TO MUSI BYĆ SYN BOGA MORZA AEGIRA, NAZWALI GO AEGIRSSONEM.


TAK, THORGALU, NALEŻYSZ DO NAS, A GDY JA UMRĘ, BĘDZIESZ OSTATNIM NA ZIEMI **POTOMKIEM LUDU GWIEZDNEGO**...


PRZESTAŃ, SLIVIO! BŁAGAM CIĘ... JA...
... MUSZĘ MÓWIĆ DALEJ, THORGALU! MAM TAK MAŁO CZASU... WKRÓTCE POTEM TAJEMNICZA CHOROBA ZAATAKOWAŁA NASZĄ MAŁĄ SPOŁECZNOŚĆ. NIEBAWEM ZOSTAŁO TYLKO KILKU STARCÓW, MOJA CÓRKA I JA...


... WÓWCZAS PRZYPOMNIAŁAM SOBIE CIEBIE, THORGALU. MUSIAŁAM CIĘ ODNALEŹĆ I OŻENIĆ Z MOJĄ CÓRKĄ. TO BYŁ JEDYNY SPOSÓB, ABY OCALIĆ NASZ BYT. WYRUSZYŁAM WIĘC PO CIEBIE I WTEDY WŁAŚNIE SCHWYTAŁ MNIE GANDALF SZALONY. RESZTĘ JUŻ ZNASZ.


SPOSTRZEGŁEŚ PEWNO, ŻE BYŁAM GOTOWA WYKORZYSTAĆ WSZELKIE ŚRODKI, BY CIĘ TU ŚCIĄGNĄĆ, LECZ STAŁO SIĘ TO NASZĄ ZGUBĄ. MOJA CÓRKA NIE ŻYJE, A JA WNET PÓJDĘ ZA NIĄ...


... WYZWOLIŁEŚ WIKINGÓW, KTÓRZY PODTRZYMYWALI TU CIEPŁO SPALAJĄC CZARNY KAMIEŃ. WKRÓTCE W PAŁACU ZAPANUJE LÓD I WIECZNA CIEMNOŚĆ...


... IDŹ JUŻ, THORGALU AEGIRSSONIE. WRACAJ DO SŁOŃCA, SKORO LOS CHCE, ŻEBYŚ BYŁ TYLKO CZŁOWIEKIEM WŚRÓD INNYCH LUDZI. ŻEGNAJ, OSTATNI SYNU GWIAZD!

I OTO W KILKA DNI PÓŹNIEJ PIĘĆ ŁODZI SPIESZNIE NAPRAWIONYCH ZMIERZAŁO NA POŁUDNIE.

THORGALU, LUDZIE, KTÓRYCH OCALIŁEŚ, PÓJDĄ ZA TOBĄ WSZĘDZIE, DOKĄD ZECHCESZ. MÓGŁBYŚ PODBIĆ Z NIMI NOWE KRAJE...

NIE, JORUNDZIE.

CHCĘ TYLKO POKOJU, BY ŻYĆ SZCZĘŚLIWIE... POD GWIAZDAMI.

Rosinski & VAN HAMME

KONIEC